Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 13 lipca 1934 r. | Nr. 189

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Komisaryczny zarząd Warszawy
przedłużony na 6 miesięcy.

WARSZAWA, 12.7. (PAT). Dziś popołudniu pod przewodnictwem premjera Kozłowskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem Rada postanowiła przedłużyć na 6 miesięcy komisaryczny zarząd m. stoł. Warszawy.

Następnie na podstawie dekretu Prezydenta R. P. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu, Rada postanowiła powołać nadzwyczajną komisję rozjemczą dla załatwienia trwającego od 4 tygodni zatargu w przemyśle budowlanym na obszarze Warszawy.

Wśród innych spraw, które znajdowały się na porządku dziennym, uchwalono wprowadzić prowizorycznie w życie postanowienia porozumienia celnego między Polską a Sowietami z czerwca 1934 r. oraz postanowienia protokułu taryfowego, podpisanego przed paru dniami w Warszawie przez Polskę i Finlandję.

Wywiad z Hitlerem
Spisek został zdławiony ostatecznie.

RZYM, 12.7. (PAT) Turyńska „Gazette del Popolo" ogłasza wywiad z kanclerzem Hitlerem, który oświadczył, że **spisek „katylinarny" został zdławiony ostatecznie.** Nikt nie będzie mógł mieć złudzeń co do możliwości powtórzenia spisku. Masy ludowe nie miały z tym spiskiem nic wspólnego.

Kanclerz oświadcza dalej, że usiłował wielokrotnie przywołać do porządku ludzi, którzy walczyli przy jego boku w ciągu lat 12.

Dalej Hitler, zaprzeczając pogłosce, iż spisek niebył przeciwko niemu skierowany, oświadczył, **że spiskowcy zamierzali przedewszystkiem pochwycić kanclerza.**

Kanclerz, nawiązując do niektórych głosów prasy zagranicznej, oświadczył, że występując bez litości przeciwko buntownikom, **działał w interesie humanitaryzmu oraz w obronie wszystkich rodzin niemieckich.** Gdyby bowiem rewolta w Weisse osiągnęła swe cele, wówczas płakałoby dziś w Niemczech nie 10 lub 12 kobiet, lecz dziesiątki tysięcy. Przeciw poczuciu ludzkości wystąpili ci, którzy chcieli pogrążyć kraj w chaosie wojny domowej. Niewątpliwie po pierwszym udanym zamachu nastąpiłyby dalsze zamachy.

W grę wchodziły losy całych Niemiec — mówił na zakończenie kanclerz Hitler. Przykład dany przezemnie udowodnił, że zamach na przeznaczenie państwa trzeba okupić karą śmierci. Kto grzeszy przeciw państwu, wie teraz, co go czeka.

BERLIN, 12.7. (PAT). Na dworzec poczdamski w godzinach południowych odstawiono karetkami policyjnemi licznych więźniów pod silną eskortą. Kordon policji nie dopuszczał publiczności na dworzec. Krążą pogłoski, że były to osoby, aresztowane w związku z wypadkami 30 czerwca r.b., które obecnie skierowano do obozu koncentracyjnego w Lichterfelde. Wielu z pośród aresztowanych miało na sobie mundury hitlerowskie.

Ekspose min. Barthou
o rezultatach podróży po Europie.

PARYŻ, 12.7. (PAT). Dziś rano odbyło się posiedzenie rady ministrów. Jak podaje prasa, poufnym tematem obrad było ekspose ministra Barthou o wynikach jego podróży po Europie Środkowej i do Londynu.

Poczem rada ministrów zajmowała się sprawą ustalenia terminu wyborów personalnych, mających na celu odnowienie połowy składu rad generalnych (rad departamentów), oraz składu rad okręgowych.

PARYŻ, 12.7. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, minister Barthou wygłosił dłuższe ekspose o rezultatach swej podróży po Europie Środkowej i do Londynu. **Największy nacisk minister Barthou położył na zgodę Anglji na pakt wschodni, który w ten sposób daje szanse konsolidacji pokoju.**

Rozwiązanie O.N.R.
W WILNIE.

WILNO, 12.7. (PAT). Starosta grodzki wileński wydał decyzję, zawieszającą działalność i rozwiązującą oddział wileński obozu Narodowo-Radykalnego jako organizację nie posiadającą określonego charakteru prawnego, oraz zagrażającą spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Równocześnie wydany został zakaz noszenia mundurów i odznak tej organizacji.

Nowy lot
DO STRATOSFERY.

PARYŻ, 12.7. (PAT). Z Brukseli donoszą, że w końcu bież. tygodnia przewidziany jest lot do stratosfery lotników Cosyns'a i Van der Elstera, którzy zamierzają osiągnąć wysokość 17.000 mtr. Lot ten jest subwencjonowany przez specjalnie utworzony instytut badań naukowych.

Sowiecki lotnik Lewoniewski
złożył wieniec na grobie brata.

WARSZAWA, 12.7. (PAT). Dziś o godz. 14 przebywający w Warszawie znany lotnik sowiecki Zygmunt Lewoniewski przybył wraz z żoną i rodziną w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady Z.S.R.R. Mikołajewa na cmentarz wojskowy na Powązkach i złożył wieniec na grobie swego brata kpt. pilota Józefa Lewoniewskiego. Wieniec o czerwonej wstędze miał napis w języku rosyjskim: **„Bratu polskiemu bohaterowi lotnikowi Józefowi — od brata lotnika i bohatera Sowieckiego Związku — Zygmunt".**

WARSZAWA, 12.7. (PAT). W uzupełnieniu naszej wiadomości o złożeniu wieńca przez lotnika sowieckiego Zygmunta Lewoniewskiego na grobie swego brata, zaznaczyć wypada, że lotnik Lewoniewski otrzymał wraz z innymi lotnikami sowieckimi, którzy ratowali rozbitków „Czeluskina" tytuł oficjalny „bohater Związku Sowieckiego", specjalnie dla nich ustalony.

Trybunał ludowy
UTWORZONY PRZEZ HITLERA.

BERLIN, 12.7. (PAT). Kanclerz Hitler mianował dziś członków nowo-utworzonego trybunału ludowego. Nowo powołany trybunał rozpatrywać będzie sprawy o zdradę stanu oraz o akty sabotażu skierowane przeciwko partji narodowo-socjalistycznej. Posiedzenie inauguracyjne trybunału zwołane zostało na przyszłą sobotę przed południem. Uroczystego otwarcia oraz zaprzysiężenia członków trybunału dokona minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Kürtner.

Lot braci Adamowiczów
dookoła Polski.

WARSZAWA, 12.7. (Tel.wł.). W sobotę rano bracia Adamowicze opuszczają Warszawę, udając się do lotu dokoła Polski. „City of Warsaw" o 10 rano opuści Okęcie, lecąc do Inowrocławia, gdzie w tym dniu Aeroklub kujawski organizuje meeting lotniczy.

Przylot braci Adamowiczów do innych miast nastąpić ma w takich terminach: 15 lipca o 6 popoł. do Poznania, 17 o godz. 11.30 do Łodzi, 18 o godz. 11.30 do Bydgoszczy, 19 o godz. 11.30 Adamowicze przylecą do Gdyni, gdzie pozostaną przez 3 dni, 23 o godz. 11.30 przylot do Grudziądza, 24 o godz. 10 do Płocka, 25 o godz. 5.30 popoł. do Wilna, gdzie lotnicy zatrzymają się dwa dni. 27 o godz. 1.30 popoł. przylot do Lublina, 28 o godz. 2.30 popoł. do Lwowa, 2 sierpnia o 1.30 popoł. przylecą Adamowicze na dwa dni do Krakowa. W ostatnim dniu lotu okrężnego, 4 sierpnia lotnicy wylądują o 10 rano w Częstochowie, zaś o 7 popoł. powrócą do Warszawy, żeby wziąć udział w otwarciu zjazdu Polaków z zagranicy.

Lot okrężny organizuje L.O.P.P. w porozumieniu z Aeroklubem R. P. W locie mają towarzyszyć Adamowiczom na pokładzie ich maszyny kpt. pil. H. Dąbrowski i red. Kołłupajło.

Dziś popołudniu „City of Warsaw" została przeprowadzona z wystawy w Al. Ujazdowskiej na Okęcie i poddana kontroli w stoczni P.L.L. „Lot".

Gwałtowna burza
NAD LWOWEM.

LWÓW, 12.7. (PAT). Dziś o godz. 16 przeciągnęła nad Lwowem gwałtowna burza z piorunami. Piorun uderzył w dwoje dzieci, bawiące się na podwórzu koszar policyjnych w śródmieściu Lwowa, zabijając je na miejscu. Były to dzieci komisarza policji Strobla.

Przymsouwa służba pracy
W NIEMCZECH.

BERLIN, 12.7. (PAT). Sekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej Hierl w rozmowie z przedstawicielem królewieckiej „Kreuzische Ztg." oświadczył, że wszelkie przygotowania do wprowadzenia przymusowej służby pracy są już ukończone. Służbę tę pełnić będzie około 300 tys. ludzi. Obecnie zatrudnionych jest już 230 tys. Hierl wypowiedział się za wprowadzeniem przymusowej służby pracy również i dla kobiet.

SYN ZAMORDOWANEGO PRINCE'A OSKARŻA
PROKURATORA PRESSARDA.

PARYŻ, 12.7. (PAT). W dniu dzisiejszym odżyła na łamach dzienników sprawa morderstwa radcy Prince'a.

Syn zabitego ogłosił wywiad w dzienniku „Le Jour", w którym wyraźnie oskarża prokuratora Pressarda i jeszcze jedną osobę, której nazwisko narazie zachowuje w tajemnicy o zamordowanie radcy Prince'a.

Oskarżenie to syn zabitego popiera twierdzeniem, że między ojcem a prokuratorem Pressardem od dłuższego czasu toczyła się zażarta walka.

Z drugiej strony sędzia śledczy wydelegował wczoraj do Dijon jednego ze swych pomocników celem sprawdzenia na miejscu danych, dotyczących zagadkowej osobistości, która w dniu morderstwa radcy Prince'a miała przebywać w Dijon.

Powódź w Japonji
250 OSÓB UTONĘŁO.

TOKIO, 12.7. (PAT). Według wiadomości nadchodzących z prefektury Iszikawa, utonęło przeszło 250 osób. 4.000 osób w prefekturze Iszikawa znajduje się bez dachu nad głową.

Wezbrane wody zniszczyły 300 domów i porwały 30 mostów.

Oficjalne komunikaty podają, iż liczba osób, które utraciły życie w katastrofie powodzi wynosi 160 ofiar.

Polsko-niemieckie
ROKOWANIA HANDLOWE.

WARSZAWA, 12.7. (Tel. wł.). Podjęte zostały w Warszawie rokowania polsko-niemieckie o umowę handlową kompensacyjną. Suma obrotu handlowego między obu krajami przewidzianego ewentualną umową wynosić ma 30 miljonów złotych. eZ strony Polski brany jest pod uwagę wywóz do Niemiec żyta, pszenicy, kartofli i innych artykułów żywnościowych, a Niemcy eksportowałyby do Polski w pierwszym rzędzie maszyny i obrabiarki.

Odwołanie manewrów
FRANCUSKIE.

PARYŻ, 12.7. (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, zawiadamiający że ze względów oszczędnościowych wielkie manewry wojskowe w roku 1934 nie odbędą się. Jedynie dywizje ograniczą się do zwykłych ćwiczeń polowych.

Dziś w numerze:

Polityczne marzenia gen. Schleichera.

GENERAŁ I SOCJALISTA. — ZDRADA I „HONOR" PAPENA. — HINDENBURG W SZPONACH INTRYGANTÓW.

W ostatnim numerze tygodnika angielskiego „The New Statesmen an Nation" ukazał się rewelacyjny artykuł p.t. „**Polityczne marzenia Schleichera**", w którym korespondent tego tygodnika podaje szereg ciekawych zwierzeń, udzielonych przez **zaprzyjaźnionego z nim generała von Schleichera w marcu 1933 roku.**

„Gdy w końcu 1932 roku prezydent Hindenburg powierzył mi mój urząd — opowiada Schleicher — wiedziałem, że **pierwszą rzeczą, której muszę dokonać to zepchnąć Hitlera spowrotem w nicość, do której należał i z której wznosi się stopień po stopniu do drabiny niedołęstwa i tchórzostwa przywódców republikańskich.**

Nie jestem kapitalistą, nie jestem też również anty - kapitalistą. Zdawałem sobie sprawę, że **w naszym systemie ekonomicznym było coś zupełnie przegniłego i w głębi serca byłem i jestem nadal przekonany, że chwila nadejścia socjalizmu jest bliska.** Mojem zadaniem było, aby nadszedł on w formie możliwie najłagodniejszej, aby był socjalizmem najbardziej cywilizowanym.

Jestem sam żołnierzem i wierzę w armję, ale jedynie **jako w środek zapewnienia bzpieczeństwa narodowego, nigdy zaś jako w narzędzie polityki. Bagnetami rządzić można tylko przez krótki okres czasu. Nie można rządzić przeciwko klasom pracującym, tak samo jak nie można trwale rządzić bez ich udziału.**

Mojem pragnieniem było ufundowanie socjalnego państwa, opartego na masach i działającego dla dobra tych mas.

Hitlera nie obawiałem się. W listopadowych wyborach zmniejszyły się jego głosy o 2 miljony. Uczciwe wybory przeprowadzone w marcu zabrałyby mu dalsze trzy miljony. **Gra Hitlera była bluffem i w mojem przekonaniu grę tę Hitler przegrał.** Wtedy zjawił się na widowni von Papen, jeden z najstarszych mych przyjaciół. Chociaż ostrzegano mnie przed nim nienastannie, sądziłem, że **w osobistą jego wobec mnie lojalność mogę wierzyć.** Papen dowiódł jednak, **że potrafi być zdrajcą, w porównaniu z którym Judasz Iskarjota wydaje się świętym.**

Moi współpracownicy, którzy Papenowi zupełnie nie dowierzali, śledzili go, i w ten sposób dowiedziałem się — **a ze mną cały świat — o styczniowem sekretnem spotkaniu jego z Hitlerem w willi von Schroedera.** Nie wahając się ani chwili, natychmiast wezwałem Papena. Powiedziałem mu:

— **W imię naszej starej przyjaźni zaklinam cię bądź ze mną szczery.** Powiedz, co oznacza twój wywiad z Hitlerem, jaką intrygę w sobie mieści?

Papen uścinął mi dłoń i, patrząc mi prosto w oczy, odpowiedział:

— **W imię naszej starej przyjaźni i na honor człowieka i oficera przysięgam ci, że nigdy nie podejmę, ani nie uznam żadnej akcji, zmierzającej przeciwko tobie, lub rządowi, którego głową jesteś.**

Byłem dość szalony — zwierza się Schleicher — aby mu uwierzyć. Rozpocząłem przygotowania do zbliżającej się walki. Ugruntowałem dobre stosunki z najbardziej wpływowymi przywódcami związków zawodowych, ze związkiem chrześcijańskim, z Grzegorzem Strasserem i ze skrzydłem labourzystów, narodowych socjalistów, z Leipartem i innymi przywódcami socjalistyczno - demokratycznych związków. Gdy wszystko było przygotowane, udałem się do prezydenta Hindenburga, proponując mu rozwiązanie Reichstagu, zapewniając, że **biorę na siebie odpowiedzialność za skutki tego czynu.** Ku memu zdumieniu, stary prezydent odpowiedział mi, bez ogródek, że **parlamentu nie rozwiąże, natomiast przyjmie moją rezygnację, której jeszcze nie zgłosiłem, ani nie miałem zamiaru zgłaszać.** Przestrzegałem go. Hindenburg powiedział mi wtedy — czego wówczas zrozumieć nie mogłem — że **zdezorganizowałem Reichswehrę** — poczem pokazał mi plecy.

Junkrzy podnieśli alarm spowodu zdecydowanego z mojej strony ujawnienia skandalu z Ost-Hilfe. **Papen, który sprzedał się Hitlerowi, przekonał junkrów, że jedynym sposobem uniemożliwienia dalszego rozstrząsania sprawy Ost Hilfe — jest zamianowanie Hitlera kanclerzem Rzeszy.** Ci skolei pomogli Papenowi przekonać starego Hindenburga. Aby uzyskać jego zgodę, **opowiedzieli mu nikczemne kłamstwo, jakobym planował zamach stanu przy pomocy Reichswehry.**

Znalazłem się w sytuacji wodza armji, który ułożywszy starannie plany ofensywy, ustaliwszy nawet godzinę jej rozpoczęcia, widzi w ostatniej chwili, że zabierają mu jego karabiny i amunicję.

Pozostawało mi tylko odejść, obecnie zaś mogę tylko czekać. Naród niemiecki jest zbyt wielki na to, aby dać się zrujnować doszczętnie **barbarzyńskiemu histerykowi, jakim jest Hitler.**

ROZPORZĄDZENIE WOJEWODY KOSTKA-BIERNACKIEGO.

Wojewoda poleski płk. Kostek Biernacki wydał następujące zarządzenie w sprawie obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, ogłoszone w „Poleskim Dzienniku wojewódzkim" nr. 13 i rozplakatowane na terenie całego województwa Poleskiego:

ROZPORZĄDZENIE PORZĄDKOWE WOJEWODY POLESKIEGO

z dnia 2 lipca 1934 r. o zakazie zbliżania się do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej, fotografowania go, oraz porozumiewania się z osobami osadzonemi w tem miejscu odosobnienia.

Na podstawie art. 108 punkt. 2 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dziennik Ustaw R. P. nr. 11 poz. 86 oraz upoważnienia wydziału wojewódzkiego z dnia 26 stycznia 1934 r. (uchwałą nr. 665) zarządzam co następuje:

§ 1. Zabrania się osobom nieuprawnionym: a) przekraczania linji oznaczonej ogrodzeniem z drutu, przed parkanem miejsca odosobnienia, b) fotografowania miejsca odosobnienia, oraz osób w niem osadzonych, c) porozumiewania się w jakiejkolwiek formie z osobami osadzonemi w miejscu odosobnienia.

§ 2. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia podlega na zasadzie art. 111 rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dn. 19 stycznia 1928 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 11 poz. 86) ukaraniu w drodze administracyjnej grzywną do 500 zł. lub aresztem do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda poleski:
(—) **Wacław Kostek Biernacki.**

Równocześnie wojewoda poleski wydał do ogółu ludności ostrzeżenie następującej treści:

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1934 r. zostało utworzone w Berezie Kartuzkiej pow. Prużański, miejsce odosobnienia dla przytrzymanych burzycieli porządku publicznego i bezpieczeństwa.

Ostrzegam mieszkańców okolicznych i przyjezdnych obywateli przed jakiemkolwiek usiłowaniem nawiązania stosunków z odosobnionymi z pominięciem administracji miejsca odosobnienia, dopomagania im w ewentualn. usiłowaniach nawiązania kontaktu z osobami z poza odosobnienia, dopomagania im w ewentualnych przygotowaniach do ucieczki lub samej ucieczki, oraz przed wszelkiemi czynnościami, sprzeciwiającemi się przepisom o miejscach odosobnienia.

Winni popełnienia powyższych czynów będą surowo karani w drodze administracyjnej a nadto mogą być zamknięci w miejscu odosobnienia, jako zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, niezależnie od odpowiedzialności karno-sądowej.

Wojewoda poleski:
(—) **Wacław Kostek Biernacki.**

Ostrzeżenie to zostało rozplakatowane na terenie całego województwa Poleskiego.

KATASTROFA POCIĄGU

WARSZAWA — ZAKOPANE.

KRAKÓW, 12.7. — O godz. 14.30 wydarzyła się wczoraj pod Skawcami katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny nr. 501, idący z Warszawy do Zakopanego przez Kraków, wyskoczył z szyn pomiędzy Strzyszowem a Skawcami koło folwarku Dąbrówka. Lokomotywa wjechała w orne pole, wbiła się w ziemię; na nią wpadł wagon bagażowy; wyskoczyły z szyn dwa wagony pulmanowskie. Tor na przestrzeni 150 — 200 metrów zerwany, a szyny spiralne wykręcone.

Katastrofa cudem nie pociągnęła za sobą większych ofiar. 6 osób odniosło lekkie obrażenia. Lekarz opatrzył pp. Annę Pochowską (Warszawa), Kaję Gemglę (Warszawa). Marję Foryst (Toruń), Walentego Punguta (Zgierz), Juljana Królikiewicza (Kraków) i Salomeę Kolber (Zakopane).

Maszynista i palacz cudem ocaleli, maszyna bowiem się wywróciła.

Maszynista opowiada, że lokomotywa pracowała normalnie. Nagle odczuł lekkie wstrząśnięcie i zwolnienie. Po chwili usłyszał trzask pękających szyn i progów i poczuł, jak maszyna zeskoczyła z nasypu.

Z Suchej nadszedł zaraz pociąg specjalny, który zabrał pasażerów.

Straty nieznaczne. Ruch odbywa się drogą okrężną przez Kalwarję, Lanckoronę, Wadowice i Skawce.

Miljonowe nadużycia

WE LWOWIE.

LWÓW, 12.7. (PAT). Prasa donosi o aresztowaniu 4 poważnych przemysłowców pod zarzutem miljonowych nadużyć. Jeszcze w roku 1931 spółka akc. rafinerji i kopalń nafty dr. Segila w Nadwornej ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynosiły 10 milj. zł. Zarządcą masy konkursowej został mianowany adw. Tannenbaum ze Stanisławowa. Adwokat Tannenbaum wydzierżawił kopalnię i rafinerję przemysłowcom Taubemu i Petramkelowi, którzy przejęli eksploatację kopalni z prywatnych kredytów Stanisława Szakira, Altera i Seinfelda. Z końcem ub. roku dr. Segil zawiadomił sąd, że doszło do jego wiadomości, iż adw. Tannebaum nie spełnił swego obowiązku wskutek czego sąd odwołał Tannenbauma i zarząd powierzył inż. Tulimowskiemu ze Lwowa. W czasie przejmowania agend ten ostatni stwierdził olbrzymie nadużycia i zawiadomił o tem sąd. Sąd na skutek tego zawiadomienia wezwał Tannebauma, lecz ten w obawie zbiegł ze Stanisławowa i uciekł prawdopodobnie do Wiednia. Wysłano za nim listy gończe. Śledztwo prowadzi sędzia do spraw specjalnych dr. Rintel. Wczoraj sędzia Rintel polecił osadzić w areszcie przemysłowców Taubego oraz kupców Szakira, Artela i Seinfelda. Suma popełnionych nadużyć przekracza miljon złotych.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Holandja 358.85, Londyn 26.67, Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy ósme, Paryż 34.91, Praga 22.00, Szwajcarja 172.48, Sztokholm 137.55, Włochy 45.44, Berlin 203.00.

Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 5.27½. Rubel złoty 4.60½, dolar złoty 8.92½, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 199.25—199.10, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.64.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.75—67.50—67.63 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.75; 5 proc. konwersyjna 63.50.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

24)

Trochę zmęczony przyszedł po godzinnym spacerze na kolonję Staszyca. Musiał spakować się i zwolnić służbę. Z czasów wojny wiedział, że jeśli utrzymanie stanowiska jest niemożliwem, należy je opuścić. Im prędzej, tem lepiej.

Przez starannie utrzymany ogródek, pełen różnokolorowych kwiatów, wszedł po kilku stopniach na boczny ganek. Przed bramą otwartego garażu szofer mył samochód. Coś nurtowało w Kowalskim i nagliło do pośpiechu. Siła przyzwyczajenia skierowała go do pokoju tualetowego, by oczyścić się z kurzu i umyć. — Burżujskie nawyczki! — uśmiechnął się i poszedł wprost do gabinetu. Otworzył środkową szufladę biurka. Było tam kilka listów, dukumenty, rewolwer i stalowa kasetka. Wyjął z kasetki pieniądze i przeliczył: 4.468 złotych. Czynsz mieszkaniowy za sierpień z jego kamienicy.

— Już nie mojej — poprawił się i nie odczuł nawet przykrości. Schował pieniądze do portfelu, listy zniszczył. Po chwili wahania sprawdził bezpiecznik i rewolwer też schował do kieszeni. Chyba Pawelski nic nie będzie miał przeciwko temu?

W kopercie przechowywał paszport i przebieg służby Artura Dolińskiego, który jesienią 1915 roku zginął nad Bugiem na oczach Kowalskiego. Po bezowocnych poszukiwaniach krewnych, mieszkających gdzieś w głębi Rosji, pozostawił dokumenty u siebie na pamiątkę po utraconym przyjacielu. Komu i co po nich? — schował i te papiery do kieszeni.

Zapalił papierosa. To również wydaje się nowością, bo od szeregu lat palił cygara. Stał pośrodku gabinetu i przyglądał się własnej fotografji. Osądził, że jest zła, nieprawdziwa. Twarz jasna, ufna, oczy pełne młodzieńczej radości i nerwy. Nie! On, Kowalski, wygląda całkiem inaczej. Przedewszystkiem żywiołowa radość jest wrogą jego psychice, pozatem niewielu ludzi mogło powiedzieć, że widzieli go uśmiechniętym.

Zadzwonił. Wszedł Tomasz, świadek jego karjery od samego początku. Stary sługa był poważnie zaniepokojony: powrót z banku na piechotę, informacja szofera o wyjątkowo złym wyglądzie pana dyrektora, podarte listy na podłodze, wszystko wróżyło niedobrze.

— Muszę wyjechać, Tomaszu. Nie wiem, na jak długo. Willa idzie na sprzedaż, więc całą służbę zwalniam. Do pierwszego mogą wszyscy tu pozostać. Ja jadę dziś.

Tomasz nie odpowiedział. Jego obawy nie były płonne — stało się nieszczęście. Otarł usta ręką i nie odejmując jej od twarzy zapytał bojaźliwie:

— Dokąd jaśnie pan jedzie?

Kowalski nie spodziewał się tego pytania i odwrócił głowę, by ukryć zmieszanie. Dokąd jedzie? Jeszcze nie pomyślał nad tem. Dokąd może jechać taki człowiek jak on?...

Tomasz podniósł trzęsące się ręce i zawołał:

— Niech Matka Boska ma pana w swojej opiece! Co się stało, jaśnie panie?

Tyle trwogi i rozpaczy zadźwięczało w starczym głosie, że Kowalski wzruszył się do głębi duszy. Położył mu rękę na ramieniu i powiedział jak do bliskiego przyjaciela:

— No, no. Uspokój się, stary, i wyrzuć głupstwa z głowy! Jadę, bo muszę jechać — i tyle!

Wyjął z portfelu 600 zł.:

D. c. n.

PO ROZWIĄZANIU O. N. R.

Komentarze prasy do zarządzenia władz.

Onegdaj donieśliśmy o zarządzeniu starostwa grodzkiego w Warszawie, rozwiązującem Obóz narodowo-radykalny. Również w Poznaniu władze administracyjne dokonały rozwiązania wszystkich placówek ONR, działających na terenie woj. Poznańskiego.

„Gazeta Polska“, komentując to zarządzenie, wywodzi, że Obóz narodowo-radykalny został zarejestrowany przez władze dnia **14 września** rb. na podstawie programu ideologicznego, „różniącego się zasadniczo od ideologji b. Obozu Wielkiej Polski“, poczem dodaje:

„Jak wykazała jednak dalsza działalność ONR, metody tego nowego ugrupowania i rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski nie posiadały żadnych, zasadniczych różnic. Szereg zajść i awantur, inspirowanie ekscesów, rozrzucanie ulotek itp. spowodowały, że działalność ONR zaczęła kolidować z kodeksem karnym. Tygodnik Obozu narodowo-radykalnego „Sztafeta“ — przekształcony następnie na dziennik — został zawieszony już uprzednio, z racji uprawiania niezdrowej agitacji i nawoływania do wystąpień. Redaktor odpowiedzialny „Sztafety“ Dziarmaga znajduje się obecnie w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej, redaktor naczelny, Jan Mosdorf, ukrył się przed władzami w dniu, w którym miał być aresztowany“.

W dalszym ciągu zapowiada „Gazeta Polska“ represje wobec studentów:

„Obóz narodowo - radykalny, na którego czele stali przeważnie akademicy, ew. byli akademicy, nie był stowarzyszeniem akademickiem, dlatego też nie podlegał ustawie o stowarzyszeniach akademickich. Stosownie jednak do paragrafu 2 i 3 postanowień ogólnych, o postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko słuchaczom szkół akademickich, wszyscy studenci, którzy w drodze prawomocnego wyroku sądowo-karnego zostaną pozbawieni praw publicznych za działalność wywrotową, będą automatycznie pozbawieni prawa do studjów w szkołach wyższych. Również studenci, przeciwko którym zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne nie będą mogli uzyskać świadectw odejścia, aż do chwili uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego“.

„Kurjer Poranny“ omawia sprawę rozwiązania ONR w artykuliku pt. „Śmierć cywilna ONR“. Przytoczywszy zarządzenie starostwa — „Kurjer Poranny“ pisze:

„W ten sposób następuje formalna likwidacja Obozu narodowo-radykalnego, który powstał, jako secesja z szeregów endecji. Ta formalna likwidacja nie wyczerpuje zresztą sprawy. Pozostaje bowiem jeszcze ideologja ONR, ideologja opierająca się o wzory faszystowskie w ich gorszej edycji zaprawionej hitlerowskim nacjonalizmem.

Działalność faszyzmu praktyczna zwraca się na dwa fronty: jeden — to walka z przerostem parlamentaryzmu i zwyrodnieniami demokracji drobnomieszczańskiej, drugi — to walka ze światem pracy, sięgająca znacznie głębiej niż głoszone nazewnątrz hasło walki z socjalizmem czy marksizmem.

Następnie twierdzi „Kurjer Poranny“, że walkę z parlamentaryzmem przeprowadziły już rządy pomajowe, jest więc ona zbędna, zaś „drugi front faszyzmu“ reprezentowany przez ONR usiłował wprząc masy pracownicze w służbę reakcji duchowej „przez reaktywizację klerykalizmu w jego formach najgorszych“ i przez „etyczny obskurantyzm“.

„Ten drugi front, drugie oblicze NOR-u, tak wyraźnie zaznaczone w ścisłym sojuszu ze wszystkiemi elementami wstecznictwa i ciemnoty, w naszem życiu społecznem, jest w najwyższym stopniu szkodliwy, destrukcyjny i w stosunku do organizmu społecznego demoralizujący.

Likwidacja tych prądów dokonywana w imię ustrzeżenia życia społecznego przed chorobą przynoszącą w skutkach groźne zwyrodnienia i deformacje psychiki zbiorowej oraz w imię zagrożonych interesów świata pracy i zdobyczy postępu — jest elementarnym obowiązkiem rządu, czuwającego nad normalnym rozwojem państwa i życia zbiorowego w jego ramach organizacyjnych.

Dłuższe tolerowanie istnienia ONR-u mogłoby zamącić normalny rozwój życia, mogłoby przyczynić się do groźnych spustoszeń w psychice zbiorowej społeczeństwa, do zachwiania podstaw etyki zbiorowej — zagrażało nietylko państwu, jako formie organizacji życia zbiorowego, ale życiu samemu.

Powyższy komentarz dziennika rzuca niezmiernie charakterystyczne światło na sprawę rozwiązania ONR.

Ciekawe informacje

O POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Wizyta francuskiego ministra w Londynie niepokoi Berlin, zwłaszcza po triumfalnej podróży p. Barthou po Bałkanach. Dodajemy wreszcie, na podstawie ciekawych informacyj zurychskiego korespondenta „Paris-Soir“, **że innem źródłem niepokoju dla Berlina jest obecna polityka względem Sowietów.** Podobno p. Nadolny, ambasador Rzeszy w Moskwie, który popadł w niełaskę, usiłował przekonywać Berlin o konieczności zmiany polityki względem Rosji, wskazując na konieczność „wyrzeczenia się chimery jej podziałów przy pomocy Japonji i Polski“.

Według wspomnianego korespondenta dr. Goebbels w czasie swego pobytu w Warszawie kładł podobno specjalny nacisk **na korzyści przymierza niemiecko - polsko - japońskiego (?).** Wzamian za wyrzeczenie się „korytarza“. Polsce pozwolonoby na przyłączenie całego Wołynia oraz pewnej części Podola; poza tem zgodzonoby się także na zajęcie Litwy za wyjątkiem strefy Kłajpedy. Być może zresztą — dodaje korespondent „Paris-Soir“ — że w przewidywaniu obecnie rozgrywających się w Niemczech wypadków, **p. Goebbels starał się również wysondować delikatnie w Warszawie teren co do swojej ewentualnej nominacji na ambasadora w stolicy Polski.**



NIEBIESKIE KOSZULE MASZERUJĄ.
Przemarsz francuskich organizacyj faszystowskich, t. zw. „niebieskich koszul“ przez ulice Paryża.

KULA U NOGI.

Dlaczego rząd odwrócił się od konserwatystów.

Warszawska poniedziałkowa „Depesza“ zamieszcza następujące wywody „jednego — jak zapewnia — z wybitnych działaczy“ BB wyjaśniające, **dlaczego obecnie rząd odwraca się od konserwatystów.**

„Konserwatyści nie spełnili żadnego zadania, jakie zostało im wyznaczone. **Przewrót majowy rozwarł przed nimi możliwości i horyzonty, jakich w okresie „sejmowładztwa“ nie mieli i mieć nie mogli.** Obóz rządowy dał im liczne mandaty do Sejmu i do Senatu, przywrócił ich do życia publicznego, umożliwił im wystąpienie na arenę szerszej działalności.

Niestety, konserwatyści nasi zawiedli. Nie potrafili zgrupować koło siebie **mniejszego ziemiaństwa, które nadal w większości swej tkwi w opozycyjnem Stronnictwie Narodowem,** nie trafili w szerszej mierze ani do sfer umiarkowanej inteligencji, ani do mieszczaństwa zamożnego, które wszędzie na świecie bywa ostoją konserwatyzmu. Co więcej, **nie potrafili konserwatyści nasi pozyskać duchowieństwa dla współpracy z obozem rządowym.**

W jednej tylko dziedzinie mogą się konserwatyści nasi poszczycić sukcesami, niestety zbyt osobistemi i zbyt materjalnemi, aby je miano uznać za objaw dodatni i pożądany. **Wystarczy wziąć do ręki skład rad nadzorczych i zarządów rozmaitych przedsiębiorstw i spółek akcyjnych, aby się przekonać, ilu konserwatystów uwiło sobie tam wygodne gniazdka, posady i stanowiska.** Okoliczność ta musiała osłabić ich pozycję w życiu publicznem i dać niemałą broń do ręki tym czynnikom w obozie rządowym, które na konserwatystów zawsze spoglądały niechętnie.

Opiekę, daną im przez obóz rządowy, wyzyskali konserwatyści **zbyt jednostronnie i zbyt egoistycznie.** Tu też szukać należy powodów, dlaczego ich nieraz niewątpliwie słuszne wystąpienia nie znajdują należytego echa, dlaczego mówi się coraz częściej o „kuli u nogi“ obozu rządowego“.

Sławna na cały świat

Curie - Skłodowska w anegdocie.

Było to w roku 1875. Grupka dzieci, wracających ze szkoły — rzecz działa się w Warszawie — **popłynęła wesoło w kierunku jednego z domów.** Nagle zatrzymały się one, nieco wystraszone, a pod wpływem głosu cyganki, cofnęły się wszystkie, z wyjątkiem dziewczynki, mającej na oko lat 8, która zrobiła parę kroków naprzód **i bez obawy podała rękę cygance.** Ta, prowadząc brudnym palcem po dłoni dziecka, wskazywała ledwie widoczne na ręce linje, zaczęła szeptać jakieś zupełnie niezrozumiałe słowa i wkońcu zamilkła.

Bojaźliwi towarzysze dziewczynki zbliżyli się do niej. Cyganka pochyliła się, aby zbliska obejrzeć małą rączkę, poczem zapowiedziała dziewczynce, **że będzie kiedyś sławna w całym świecie.**

— Co, w całym świecie? — zawołała dziewczynka. — Może będę królową?

— **Nie królową, lecz sławną na cały świat** — odpowiedziała cyganka.

Zamyślona dziewczynka oddaliła się i wróciła do domu. Była to właśnie Marja Skłodowska, córka nauczyciela gimnazjum w Warszawie, która później miała zostać uczoną światowej sławy.

Skłodowska posiadała niezwykle silną wolę, wolę, dla **której granice wieku zupełnie nie istniały.** Mniej więcej 7 czy 8 lat temu, czując się bardzo zmęczoną, Skłodowska zwróciła się do swego domowego lekarza, **który zalecił jej konną jazdę,** jako najlepszy środek zachowania niezbędnych sił fizycznych, umożliwiających jej pracę.

Niewątpliwie bardzo wiele pań w starszym wieku na takie powiedzenie lekarza **namyślałoby się bardzo długo.** Skłodowska jednak już następnego dnia **udała się rankiem do menażu w towarzystwie swej córki i najprościej w świecie, zaczęła się uczyć konnej jazdy. A miała wtedy lat 60!**

Okoliczności złożyły się tak, że tego samego dnia i tym samym okrętem wyjeżdżało do Ameryki dwoje ludzi, **Skłodowska i Chevalier.** Skłodowska jechała najskromniej w świecie, przez nikogo nie zauważona, gdy aktorowi Chevalier towarzyszył entuzjazm tłumów. W pociągu, który śpieszył do Havru, ówczesna żona Chevalier, jeszcze z nim nierozwiedziona, **wzięła z wagonu, którym jechali, najpiękniejszą wiązankę kwiatów** i, przechodząc z jednego wagonu do drugiego, doszła nareszcie do przedziału, w którym zajmowała miejsce skromna, jak zwykle, wielka uczona.

— Polecono mi, abym pani oddała te kwiaty w dowód uwielbienia — rzekła żona artysty do Skłodowskiej.

Skłodowska zarumieniła się, wzięła wiązankę i podziękowała za nią.

— Czy pani jest studentką? — zapytała Skłodowska.

— Nie podobnego, jestem żoną Chevaliera.

Wówczas Skłodowska pomyślała chwilę, poczem zapytała:

— Chevalier? **Czy on nie jest przypadkiem profesorem?** Jestem pewna, że mi coś o nim mówiono.

Znakomity minerolog Schoep, podczas swej wyprawy w Kongo belgijskiem, znalazł niezwykły kamień, żółty, jak cytryna, a błyszczący i przezroczysty. **Kamień posiadał tę własność, że był radjoaktywny.** Na cześć znakomitej uczonej Schoep nazwał nowy minerał skłodowskitem.

Z DNIA

SYTUACJA ŻYDÓW W POLSCE.

Dr. Rozmarin wskazuje w „Momencie“ na konieczność wytworzenia w Polsce jednolitego przedstawicielstwa żydowskiego. Wśród żydów istnieją silne tarcia na tem tle; uzewnętrzniać je w prasie oznacza wtajemniczać ludność rdzenną w słabe strony żydowskiej ludności:

— Żydzi zaczynają coraz więcej tracić wiarę, że nadejdą lepsze czasy. A, zdaje się, zbyteczne jest podkreślać, że tracąc wiarę tracimy wszystko.

Na poufnych konferencjach w sprawie tego jednolitego przedstawicielstwa zarysowały się poważne różnice zdań. Autor nie może jednak podać szczegółów:

— Nie mogę złamać dyskrecji poufnych posiedzeń i wskazać na trudności, leżące na drodze do jednolitego przedstawicielstwa polskiego żydostwa, oraz na te koła, z których te trudności pochodzą.

Publicznie autor może jednak stwierdzić, że obecna sytuacja żydostwa jest bardzo poważna:

— Najwięcej na konieczność wytworzenia jednolitego frontu żydowskiego nazewnątrz wpływa poważna sytuacja polskiego żydostwa w dobie obecnej. Chodzi już nie o walkę o prawa, o obronę przyznanych nam i zabezpieczonych praw. Nadszedł czas, kiedy w Polsce zostały zagrożone najelementarniejsze interesy żydowskie.

Na czem że polega to zagrożenie elementarnych interesów żydowskich? Na tem, że ludność rdzenna naszej Ojczyzny coraz bardziej orjentuje się w roli żydostwa, na tem, że ludność ta z coraz większą stanowczością dąży do wyzwolenia życia Polski spod przemożnych wpływów żydowskich na polu moralnem, gospodarczem i politycznem.

UWAGI.

Podeszły wiek parowozów.

Jedną z głównych bolączek naszego taboru parowozowego — jest jego podeszły wiek.

Zawdzięczamy to przeważnie okupantom, gdyż odziedziczony po nich tabor w granicach państwa polskiego, jak również otrzymany od nich z repartycji na podstawie odnośnych traktatów, w ogólnej liczbie około 4762 parowozów, w przeważającej swej ilości był już taborem przestarzałym. Pomimo skreślenia z inwentarza w ubiegłem dziesięcioleciu przeszło 1000 sztuk przestarzałych parowozów (niektóre z nich w wieku lat 50 i wyżej) i nabycia w tym okresie około 1700 sztuk nowych — stan taboru nie uległ radykalnej przemianie i dziś, tak jak przed laty, odsetek przestarzałych parowozów wynosi około 48 prc., t. j. prawie połowę ogólnej ilości. Innemi słowy — prawie połowa naszego taboru parowozowego do racjonalnej eksploatacji się nie nadaje.

Sytuacja ta jedynie tylko dlatego nie doprowadza do katastrofy, że wskutek przeżywanego kryzysu gospodarczego, przewozy towarowe i osobowe spadły do takich granic, które umożliwiły odstawienie do zapasu, jako czasowo zbędnych, wszystkich prawie wyżej wskazanych parowozów przestarzałych, wynoszących 40 proc. ogólnej ilości.

Pozostałe 8 proc. przestarzałych parowozów, stanowiących jednak poważną cyfrę — około 400 sztuk, z konieczności znajduje się jeszcze w eksploatacji, pełniąc przeważnie służbę przetokową.

Gdyby więc ruch na kolejach w najbliższym czasie z jakichkolwiek powodów się zwiększył, stanęlibyśmy wobec niemożności obsłużenia tego zwiększonego ruchu odpowiedniemi, nadającemi się do racjonalnej eksploatacji parowozami i zmuszeni bylibyśmy do zastępowania ich parowozami przestarzałemi, znajdującemi się obecnie w zapasie.

Ponieważ kryzys, jak uczy doświadczenie, nie może trwać wiecznie, więc wskazany przez nas moment zwiększenia się ruchu napewno nadejdzie ze wszystkiemi związanemi z tem konsekwencjami.

Statystyka kolei amerykańskich, oparta na badaniach kosztów napraw głównych dziesięciu tysięcy parowozów wykazuje, że naprawa główna jednego dwudziestoletniego parawozu kosztuje przeciętnie dwa razy więcej, aniżeli także naprawa jednego trzyletniego parowozu. Ten sam prawie stosunek otrzymuje się i na naszych kolejach.

Jeżeli porównamy koszty napraw: głównej, średniej i bieżącej oraz koszty trakcyjne w okresie pięcioletniej eksploatacji parowozu przestarzałego i parowozu nowoczesnego — to się okaże, że powyższe koszty o przeszło 200.000 zł. są większe dla parowozu przestarzałego. W sumie daje to grube miljony „różnicy".

Wszystkie te względy, wśród których nie może być rzeczą obojętną także fakt, że posiadamy najniższą szybkość przeciętną pociągów pośpiesznych osobowych spośród wszystkich ważniejszych państw europejskich — przemawiają za koniecznością renowacji naszego taboru parowozowego. Łączy się to oczywiście z koniecznością znacznych wkładów, aczkolwiek bezwzględnie opłacalnych w czasie. Trudności finansowe problemu, przed którym stoi P. K. P. rozumiemy. Jednak sprawa, będąca jedną z głównych trosk polskiego kolejnictwa, prędzej czy później musi być pozytywnie rozwiązana.

Pogorszenie sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.

Sytuacja w przemyśle na terenie Zagłębia Dąbrowskiego uległa naogół w ub. tygodniu dalszemu pogorszeniu.

W przemyśle węglowym większe zmiany nie zaszły: jedynie Tow. grodzieckie zwolniło 14 robotników, zaś kopalnia Helena w Niwce przyjęła 10 robotników.

W przemyśle metalurgicznym zaszły następujące zmiany: huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do pracy 15 robotników; pracuje tam obecnie 2320 robotników. Fabryka kabli i drutu w Będzinie unieruchomiła oddział przewodów, w którym pracowało 130 ludzi. 80 robotników z tego oddziału korzysta z urlopów. Z dniem 16 b.m. oddział ten ma być uruchomiony i wszyscy robotnicy będą spowrotem przyjęci do pracy.

Fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu zwolniła 10 robotników; Modrzejowskie Zakłady zredukowały w hucie Katarzyna 58 robotników z rurkowni i łopaciarni, natomiast przyjęto 29 robotników do stalowni.

Przedsiębiorstwo budowy dróg Jana Czernedy w Dąbrawie zwolniło z pracy 29 robotników i dwóch urzędników.

W przemyśle włókienniczym i chemicznym bez zmian.

Poważnemu pogorszeniu uległa sytuacja w przemyśle szklarskim, naskutek zapowiedzi unieruchomienia fabryki szkła w Ząbkowicach na czas nieograniczony z dniem 21 b.m. Fabryka ta zatrudnia 227 robotników.

Robotnicy, którzy podpiszą deklarację, że wrazie uruchomienia fabryki przystąpią natychmiast do pracy otrzymywać będą w okresie unieruchomienia zakładu pieniądze na mieszkanie i węgiel.

Normalne wypłaty dla sierot i wdów nie będą wstrzymywane.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 Piątek	**Dziś** Małgorzaty **Jutro** Bonawentury Wschód słońca 3 m. 47 Zachód „ 19 m. 52

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Przygody podróżników".
PALACE: „Zgubny czar".
EDEN: „Droga do szczęścia".

× **OSOBISTE.** Wicestarosta grodzki w Sosnowcu p. Hejnar wyjechał na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **INSPEKCJA KOLEJOWA.** W ubiegłą środę bawił na inspekcji kolei w Zagłębiu prezes dyrekcji warszawskiej inż. Zienkiewicz.

× **ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.** Zarząd Związku techników w Dąbrowie zawiadamia swych członków, iż w dniu 15 bm. o godz. 11 w poł. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu własnym przy ul. 3 Maja 4 m. 30.

× **PODCHORĄŻOWIE.** Ministerjum spraw wojskowych wydało okólnik do PKU., przewidujący ponowne przyjmowanie do służby wojskowej zwolnionych z wojska podchorążych. Podchorążowie ubiegać się będą mogli o powtórne przyjęcie o ile nie ukończyli jeszcze wieku poborowego. Przyjmowanie odbywać się będzie bez badania na komisjach poborowych, na ogólnych warunkach przewidzianych dla ochotników.

× **NARADY W PRZEMYŚLE CEMENTOWYM.** Narady o zawarcie porozumienia w przemyśle cementowym stały się ostatnio bardzo ożywione. Mówi się o porozumieniu grup „Wysoka" i „Wołyń" z grupą „Solvay" i „Saturn". Na rynku cementowym zaznaczyła się w lipcu zniżka cen.

× **NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW P. K. P.** Z dniem 15 b.m. nastąpi zmiana rozkładu jazdy autobusów polskich kolei państwowych. Nowy rozkład jazdy dostosowany będzie do potrzeb lokalnych, przyczem w niektórych wypadkach obniżone zostaną ceny za przejazd. Długość linij, obsługiwanych przez komunikację samochodową kolei państwowych, wynosi około 2.000 km.

Kontrola półkolonij.

Wczoraj przybył do Zagłębia delegat województwa Kieleckiego, który dokonał lustracji półkolonij, prowadzonych w poszczególnych miastach przez Z. P. O. K.

Dziś delegat przeprowadzi lustrację kolonij letnich, urządzonych przez miasta nasze poza Zagłębiem.

Jeżeli chodzi o Dąbrowę, to w pierwszym turnusie z półkolonji korzystało 237 dzieci, w drugim turnusie będzie 300 dzieci, a na koloniach letnich w Okrzdzionowie przebywa 240 dziatwy.

Pozatem miasto daje pewne subwencje na obozy letnie, w których przebywa młodzież dąbrowska.

—o—

× **ZNIŻKI KOLEJOWE TYLKO DLA ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH.** Ministerstwo opieki społecznej zatwierdziło instrukcję zarządu głównego Funduszu Bezrobocia dla biur pośrednictwa pracy F. B. Instrukcja ta przewiduje m. in., że ze zniżek kolejowych przy przejazdach w celu objęcia lub poszukiwania pracy korzystać mogą tylko bezrobotni, zarejestrowani w biurze pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia.

× **ZEBRANIE MIESIĘCZNE CZŁONKÓW O. Z. P. P. KOŁO W NIWCE.** Zarząd O.Z.P.P. Koło w Niwce powiadamia swych członków, że zebranie miesięczne Koła, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca r.b. o godzinie 9 rano w lokalu miejscowej szkoły powszechnej. Uprasza się o liczne przybycie członków, byłych członków i sympatyków.

Przyjazd i wyjazd

DZIECI NA KOLONJE.

Dziewczynki w liczbie 19, wysłane przez Magistrat sosnowiecki na kolonje letnie do Nowego Targu wracają w niedzielę 15 lipca około godz. 18. Wyjazd chłopców do Nowego Targu w liczbie 516 nastąpi we środę 18 lipca o godz. 7 rano.

—o—

× **AKWIZYTORZY I PODRÓŻUJĄCY PODLEGAJĄ UBEZPIECZENIU.** Najwyższy Trybunał administracyjny orzekł, iż kupcy podróżujący i akwizytorzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, jako pracownicy umysłowi, jeśli zatrudnieni są na podstawie umowy o pracę.

× **WOLĄ „SIEDZIEĆ".** Daje się zauważyć ciekawe zjawisko, logicznie jednak wypływające z obecnie panującego braku zarobków. Mianowicie osoby, karane w drodze administracyjnej grzywną z zamianą na areszt, wybierając areszt, gdyż nie mają funduszów na opłacenie kary. Na sprawach proszą o areszt, przyczem były wypadki, że proszono o dłuższy areszt, niż wymierzał sędzia. W wyniku takiego stanu rzeczy zachodzi obawa, że wpływy z kar administracyjnych spadną do minimum, podczas gdy areszty będą przepełnione.

× **NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Podczas dokonywania kradzieży w mieszkaniu Jana Blicharskiego w Będzinie ujęty został Adolf Bania ze Lwowa. Złodzieja, który przyjechał do Zagłębia Dąbr. na gościnne występy osadzono w więzieniu będzińskiem.

W związku z kradzieżą mieszkaniową na szkodę Wilhelminy Woźniak w Sosnowcu, aresztowany został Mikołaj Tyczka, bez stałego miejsca zamieszkania. Tyczkę osadzono w więzieniu.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Benjamina Żmigroda w Sosnowcu (Wspólna) skradziono różne rzeczy, wartości 60 zł., zaś z mieszkania Czesławy Ferenc (Targowa 18) skradziono garderobę, wartości 80 zł.

PROGRAM RADJOWY

HENRYK SZTOMPKA W RADJO.

Zaszczytnie znany estradom zagranicznym oraz polskim jeden z wybitnych odtwórców dzieł Chopina — Henryk Sztompka wystąpi w radjo w ramach „Soboty Chopinowskiej" w dniu 14 bm. o godz. 20.

PIĄTEK 13 LIPCA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka z płyt. 6.38 Gimnastyka. 6.53 Muzyka. 7.20 Chwilka pań domu. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Landowskiego i Pewznera. 13.05 Muzyka. 13.55 „Z rynku pracy". 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach oraz wiadomość gospodarcze. 16.00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. orkiestry teatru „Hollywood" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Igo Syma — piosenki. 17.00 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 17.30 Melorecytacje w wyk. Henryka Szatkowskiego na tle własnych pomysłów muzycznych. 17.45 Pieśni w wyk. Haliny Perkowskiej. 18.00 Reportaż p. Edwarda Paciorkowskiego pt. „Częstochowa, miasto modlitwy i pracy", 18.15 Muzyka. 18,45 Pogadankę sportową pt. „O sportach wodnych" wygł. red. Włodzimierz Długoszewski. 18.55 Rozmaitości. 19.00 Paweł Musioł: „Reprezentacyjne pismo regjonalizmu śląskiego: „Zaranie Śląskie". 19.15 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.12 Koncert symfoniczny w wykonaniu ork. symf. P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego z udziałem Kazimierza Wiłkomirskiego — wiolonczela. 22.00 „Lwów zielony" feljeton p. Michaliny Grekowicz. 22.15 Muzyka taneczna i lekka z restauracji hotelu „Bristol" w Warszawie. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kolej i sprawy miasta.

P. Trzęsimiech u p. Zienkiewicza.

Bawiącemu onegdaj na inspekcji kolei w Dąbrowie prezesowi dyrekcji warszawskiej inż. Zienkiewiczowi złożył wizytę wiceprezydent miasta p. **Trzęsimiech**, przedstawiając p. prezesowi kilka spraw miejskich **związanych z interesami kolei.**

P. prezes odniósł się przychylnie do przedłożonych mu spraw, które zostaną bliżej omówione na konferencji przedstawicieli miasta **z delegatami kolei w dniu 18 b.m.**

Między innemi chodzi o uregulowanie ulicy Kościuszki przed stacją kolejową, gdyż **Magistrat chce obecnie nieforemne załamanie ulicy przed stacją przeprowadzić przez ogródek kolejowy**, dzięki czemu zakręt zostałby złagodzony i ulica przybrała- by inny wygląd.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przepowiednie na 2-3 dni naprzód.

Przepowiednie pogody na kilka miesięcy naprzód mogą robić tylko uczeni tak zwani meteorolodzy. I im ta sztuka nie zawsze się udaje. Dla naszych gospodarzy wystarczy przepowiadanie pogody

na 2 — 3 dni naprzód.

Podajemy tu najgłówniejsze wskazówki, według których możnaby przepowiadać pogodę, ze względną dokładnością.

Wiejące w nos wiatry północno-wschodnie przepowiadają pogodę, bo wiały nad suchym lądem. Wiatry zachodnie są nasiąknięte wilgocią, bo ją niosą od morza, więc

można się spodziewać deszczu.

Napewno można się spodziewać pogody, jeżeli widzimy następujące objawy u zwierząt: wrony nie siadają spokojnie, tylko niespokojnie krążą nad domami i drzewami (czyli „tłuką się"). Jaskółki nie latają wysoko tylko blisko murów i dachów, krążą tak nisko nad wodą, że zanurzają w niej swoje główki. Gołębie nie kąpią się, a powracają późno wieczorem z pola do gołębnika. Bociany okrywają swoje młode w gniazdach skrzydłami, żórawie głośniej krzyczą niż zawsze. Kury częściej się biją, tarzają się w piasku i późno powracają do kurnika. Perliczki i pawie więcej krzyczą niż zawsze.

Napewno

można się spodziewać pogody:

owce i jagnięta na pastwisku skaczą, a na wieczór chętnie powracają do domu idąc za owczarzem. Ryby równo i spokojnie płyną. Pijawki leżą spokojnie na dnie, jak gdyby spały. Wieczorem lata dużo krówek gnojowych, tj. dużych chrząszczy czarnych z fiolet. połyskiem. Osy i szerszenie późno powracają do swoich gniazd, brzęcząc nawet w nocy. Skowronek śpiewając wysoko się wznosi w powietrzu. Zielone żabki skaczą z gałęzi na gałąź. Bąki, czajki, czaple i kanie hałasują całą noc, również słowik nuci całą noc. Robaczki świętojańskie silniej świecą. Nietoperze późno wylatują na swe łowy i latają całą noc.

Spodziewany

długotrwały deszcz

koguty zaczynają często piać, a koty się myć. Zielone żabki rechocą. Ropuchy wychodzą na żer. Bydło i owce bez przerwy gorliwie się pasie. Kury wieczorem późno wracają do kurnika. Komary i muchy się naprzykszają. Krety ryją zawzięcie. Dżdżownice (glisty) wychodzą z ziemi. Ślimaki wysuwają się ze swoich skorupek. Niektóre ryby i pijawki wypływają na powierzchnię wód.

Spodziewana burza:

bydło na pastwisku ogarnia niepokój, owce zamiast się paść często się trykają. Pszczoły złośliwie żądlą i nie odlatują daleko od ula. Łyska często nurkuje w wodzie. Zięby i drozdy niespokojnie polatują.

Dobrze się orjentuje, jaka będzie pogoda, pająk

Na pogodę często wychodzi z ukrycia, pilnuje swojej siatki. Przędzie wtenczas długie nici, szeroko rozstawia nogi, głową wytyka z sieci. Również wtenczas lenieje, t. j. zrzuca skórę. Na słotę: owija się w siatkę i zwraca się do słońca lub światła. Mało przędzą, rozrywają swoją siatkę, chowają się. Na zimno: niespokojnie biegają, często biją się ze sobą w nocy, robią podwójną siatkę, a w dzień wychodzą na wierzch siatki, ale wkrótce się kryją.

Mniej więcej pewne przepowiednie daje nam stan powietrza i odbywających się w nim zjawisk.

Spodziewana pogoda:

jeżeli po zachodzie słońca chmury nabierają złocistego koloru i zbliżają się pod wiatr. Maleńkie obłoczki układają się jak zmarszczki na wodzie. Dłuższy czas piękna pogoda może być, jeżeli koło południa zjawiają się małe chmurki, które koło wieczora się rozchodzą. Po skończonym deszczu chmury jakgdyby opuszczają się na ziemię i jakgdyby toczą się po niej.

Zbierające się i gęstniejące chmury, tworzą jakgdyby całe góry, to spodziewany deszcz.

Chmury zbierające się wysoko na podobieństwo wełny, to spodziewany dopiero deszcz za 2—3 dni, lub może spaść w sąsiednich miejscowościach. Jeżeli latem rano zaczną się zbierać obłoki, a koło południa się nie rozejdą, a raczej koło wieczora będą gęstnieć, to spodziewany deszcz.

Zbierające się w ten sposób białe chmury zimową porą jeżeli równocześnie mróz się zmniejszy, to spodziewany śnieg

W zimie lub na wiosnę,

jeżeli są białe chmury i daleko się rozciągają, to spodziewany drobny grad. Mgła rano opada, to tego dnia spodziewana pogoda. Mgła po deszczu opadająca to również spodziewana pogoda. Gdyby mgła rano unosiła się, a szczególniej jeżeli w ciągu paru ostatnich dni był deszcz, to można się spodziewać bliskiego deszczu.

Deszcz gdy zacznie padać na 1 lub 2 godziny przed wschodem słońca, to spodziewana pogoda koło południa, a jeżeli zacznie padać w 1 lub 2 godziny po wschodzie słońca, to spodziewana słota na cały dzień, ale w nocy może zaprzestać.

Łukasz Mocko

ODESŁANY DO POZNANIA.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze w Klimontowie aresztowany został 34-letni Łukasz Mocko, oskarżony o dokonanie zabójstwa rabunkowego w Niemczech.

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego Mocko został odesłany pod eskortą do Poznania, do dyspozycji tamtejszego urzędu śledczego.

Dyscyplinarna odpowiedzialność

emerytów państwowych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych zawiera przepisy **o odpowiedzialności dyscyplinarnej** emerytów oraz wdów i sierot, otrzymujących zaopatrzenie emerytalne ze skarbu państwa.

W razie podstępnego uzyskania wyższego wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, winni tego nadużycia **emeryci poza odpowiedzialnością karno-sądową pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.** Jako kary dyscyplinarne przewidziane są: kara pieniężna do wysokości 20 proc. 1-miesięcznego uposażenia emerytalnego, zmniejszenie uposażenia emerytalnego od 10 — 50 proc. najwyżej na okres 3-ch lat, a wreszcie na pewien kres 3-ch lat, a wreszcie pozbawienie uposażenia emerytalnego na pewien czas lub na zawsze.

Jednocześnie z uprawomocnieniem się orzeczenia w sprawie stałego pozbawienia prawa do emerytury, ukarany traci wszelkie uprawnienia, związane z otrzymywaniem zaopatrzenia emerytalnego ze skarbu państwa.

Sieroty nieletnie nie mogą być pociągane do odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdyż według kodeksu karnego nie ulegają karze.

Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane są w stosunku do emerytów, którzy przeszli w stan spoczynku ze służby polskiej, **komisje dyscyplinarne właściwe dla funkcjonarjuszów państwowych, a w stosunku do emerytów państw zaborczych komisje dyscyplinarne przy izbach skarbowych względnie przy Ministerstwie skarbu.**

Zniwa już się rozpoczęły.

Zbiory zapowiadają się dobrze.

Jeszcze przed niedzielą próbowano w niektórych częściach kraju **na lżejszych gruntach przystąpić do żniw.** Jednak deszcze, przechodzące nad Polską nie pozwoliły na rozpoczęcie żniw w całej pełni. Po niedzieli jednak rozpoczęły się żniwa w całym prawie kraju. **Rzepaki i jęczmiona ozime są już zebrane.** Tylko na Wileńszczyźnie sprzęt zbóż będzie niece późniejszy.

Pszenica jara wygląda dobrze, choć gdzieniegdzie skarżą się, że została uszkodzona przez dziurnastkę, owies jest słaby według rolników, gdyż w okresie wzrostu jego było zasucho. **O życie rolnicy mówią, że dojrzewa niezbyt równo.**

Dotychczasowe deszcze nie zaszkodziły ziarnu i żniwom, gdyż nie były długotrwałe, lecz tylko krótkie, przelotne. **Gdyby teraz przyszły deszcze długie,** wtedy mogłyby wyrządzić znaczne straty rolnikom.

Przykrości podatników.

I pokwitowanie nie pomaga.

Jeden z mieszkańców Maczek skarży się nam, iż w kwietniu r. b. wpłacił w kasie Sejmiku w Będzinie **wymierzony mu podatek drogowy,** tymczasem przed kilku dniami zjawił się w mieszkaniu podatnika sekwestrator urzędu skarbowego i, mimo okazanego mu pokwitowania z uiszczonego podatku, **dokonał zajęcia mebli.**

Ponieważ podobne sprawy zdarzają się zbyt często, możeby **władze** zwróciły na to uwagę i **podjęły kroki w kierunku nienarażania ludzi na nieprzyjemności,** oraz niepotrzebne, a kosztowne i kłopotliwe wizyty po urzędach.

Powtórne upominanie się o zapłacone już podatki zbyt często ma miejsce i dlatego też **sprawa ta bezwzględnie powinna być uregulowana.** W dzisiejszych czasach dosyć ludzie mają trosk i kłopotów z zebraniem potrzebnych na zapłacenie podatku pieniędzy i jest rzeczą niedopuszczalną, aby później jeszcze narażano ich na **stratę czasu i wydatki,** celem udowodnienia, że w urzędzie dzieją się nieporządki.

SPORT.

BRYGADA (Częstochowa)--UNJA (Sosnowiec)

O mistrzostwo okręgu kieleckiego.

W najbliższą niedzielę, dnia 15 b.m. o godz. 17.30 stadjon S.T.S. „Unja" będzie widownią niebywale interesujących zawodów piłkarskich pomiedzy K. S. „Brygada", mistrzem grupy częstochowskiej, a drużyną „Unji", mistrzem Zagł. Dąbr. i zeszłorocznym mistrzem Kiel. O.Z.P.N. „Brygada", która ostatnio kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i zdobyła już w walkach o mistrzostwo okręgu 4 cenne punkty, bijąc 1:0 i 5:2 znany w Sosnowcu R.K.S. (Radom), znajdzie w naszym mistrzu godnego przeciwnika.

Jedenastka „Unji", która w ostatnim meczu finałowym dała próbkę swych wysokich walorów technicznych, dysponuje, jak wiadomo, atakiem, grającym technicznie i kombinacyjnie bez zarzutu, to też mamy nadzieję, że umiejętności te zatriumfują nad twardym i ambitnym zespołem częstochowskim.

Ze względu na duże koszty, związane z meczami wyjazdowemi, ceny biletów zostały podniesione i wynoszą obecnie: loże 2 zł., siedzące zł. 1.50, stojące 80 gr. Dopłata członków do miejsc siedzących 50 gr.

—o—

OSTATNIE MECZE LIGOWE PIERWSZEJ RUNDY.

W nadchodzącą niedzielę zakończona zostanie pierwsza runda rozgrywek ligowych. Pozostały jeszcze do rozegrania następujące spotkania:

Warszawianka — ŁKS.
Ruch — Polonja,
Strzelec — Garbarnia.

Po niedzielnych spotkaniach nastąpi dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach ligowych.

WARTA (Zawiercie) — C. K. S. (Czeladź)

W nadchodzącą niedzielę na boisku T. A. Z. w Zawierciu odbędą się ciekawe koleżeńskie zawody piłkarskie między miejscową Wartą a doskonałą drużyną zagłębiowską C. K. S. Początek zawodów o godz. 17.

Zapowiedź tego spotkania wywołała w Zawierciu duże zainteresowanie.

KOŁO SYMPATYKÓW T. S. DĄBROWA.

Tow. sport. „Dąbrowa" zawiadamia miejscowe społeczeństwo sportowe, iż przy Tow. zostało założone „Koło sympatyków T. S. Dąbrowa", Każdy członek po wpłaceniu składki miesięcznej wynoszącej 80 gr. otrzymuje legitymację, która upoważnia do bezpłatnego wstępu na wszelkie imprezy sportowe, urządzane przez „Dąbrowę" wciągu miesiąca, za który opłacona została składka, oraz korzysta ze zniżki na zabawy, przy przejazdach na wycieczki i t. p. imprezy urządzane przez Tow. Zapisy przyjmują pp.: Braune Józef i Stan. Krawczyk; zgłoszenia pisemne kierować należy pod adresem: T. S. „Dąbrowa" Dąbrowa, Narutowicza 4.

WYCIECZKA KOLARSKA DO KRAKOWA.

P. S. Dąbrowa zawiadamia, iż sekcja kolarska Tow. urządza wycieczkę kolarską do Krakowa na zjazd legjonistów dnia 5 sierpnia b.r. Uczestnicy wycieczki zabiorą ziemię z Dąbrowy do sypania kopca im. marsz. Piłsudskiego w Krakowie. Zapisy na wycieczkę przyjmuje p. Stan. Krawczyk w środy i piątki na stadjonie miejskim, w inne dni Narutowicza 4.



ZWYCIĘZCA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW MOTOCYKLOWYCH.

W ubiegłą niedzielę odbyły się koło Berna, w Szwajcarji, międzynarodowe zawody motocyklowe które przyniosły zwycięstwo Anglikowi, Simpsonowi. Osiągnął on średnią szybkość 128,5 km. na godz.

POWAŻNE ZAMIARY.

Ojciec: — Powiedz mi, Zosiu, czy człowiek, z którym niekiedy wychodzisz, ma poważne zamiary?

Córka: — Przypuszczam. Zapytywał już, ile zarabiasz, czy masz oszczędności, jak je my i jaka kobieta jest mama.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

BÓJKA O MIEDZĘ.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko dwom mieszkańcom wsi Jangrot, powiatu Olkuskiego, 64-letniemu Józefowi Gębali oraz jego synowi 23-letniemu Józefowi Gębali, oskarżonym o ciężkie pobicie sąsiada, 62-letniego Franciszka Kowala. Bójka powstała na tle sporu o miedzę zakończyła się krwawo. Kiedy Kowal wyszedł w pole, podeszli do niego Gębale, którzy wszczęli z nim kłótnię, a następnie tak go pobili motyczkami, że starzec stracił przytomność. Kowala odwieziono do szpitala, gdzie okazało się, że doznał on złamania ręki i żeber. Jak wynikało z zeznań świadków młodszy Gębala niejednokrotnie odgrażał się Kowalowi, że z nim skończy, a nawet miał się tak wyrazić:

— Przyjechałem na pogrzeb, alem źle trafił: Poczekajcie, niech tylko przyjadę z wojska to was zaszlachtuję!..

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, sąd na wniosek obrony, postanowił rozprawę przerwać, celem wezwania jeszcze kilku świadków.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA POLICJANTA.

Wczoraj donosiliśmy o procesie w warszawskim Sądzie apelacyjnym wywiadowcy policji w Mysłowicach, Jana Hana, skazanego za bandytyzm na 8 lat więzienia. Jednocześnie z Hanem odpowiadali przed Sądem członkowie zorganizowanej przez niego bandy, Rubin Jarmus i Jakób Rechnic. Jarmus skazany był przez Sąd okręgowy na 5 lat więzienia, Rechnic — na 4 lata.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **JEDZIEMY NAD BAŁTYK.** Staraniem tutejszego oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Zawierciu organizuje się wycieczkę do Gdyni i na Hel z pobytem trzydniowym na brzegu morskim. Wyjazd z Zawiercia nastąpi dnia 21 b.m., zaś powrót 25 b.m. rano. Przejazd do Gdyni i spowrotem w wagonach pulmanowskich z miejscami numerowanemi. Podczas wycieczki zwiedzanie portów: wojennego, handlowego i samej Gdyni oraz przejazd okrętem - motorówką pod kierownictwem specjalnych przewodników. Przejazd koleją w obie strony od jednej osoby wynosi zł. 19.50. Podwyższenie ceny przejazdu o 1 zł. spowodowane zostało dodatkowym drugim noclegiem, naskutek przedłużenia pobytu o jeden dzień. Udział w wycieczce mogą brać tylko członkowie L. M. i K. Zapisy na wyjazd do Gdyni przyjmuje prezes p. kom. Łaski tylko do dnia 16 b.m. do godz. 3 popoł., gmach starostwa II piętro, referat ziemski, pokój nr. 21.

× **ŻNIWA W POWIECIE.** W przyszłym tygodniu w powiecie Zawierciańskim rozpoczną się żniwa, które zapowiadają się dość dobrze.

× **BURZA GRADOWA NAD ZAWIERCIEM.** W środę, w godzinach popołudniowych szalała nad Zawierciem i okolicą gwałtowna burza. W niektórych miejscowościach grad powybijał szyby w oknach.

× **ZAWODY STRZELECKIE STRAŻY OGNIOWEJ.** W niedzielę, dnia 15 b.m. zostaną przeprowadzone zawody strzeleckie w Poraju dla straży pożarnych, rejonu porajskiego, t.j. straż: Poraj, Choroń, Jastrzębie i Kuźnica.

× **ODDALENIE POWÓDZTWA O ZWROT MAJ. ROKITNO - SZLACHECKIE.** Jak donosiły miejscowe pisma w dniu 12 czerwca b.r. miała odbyć się sprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w kwestji maj. Rokitno - Szlacheckie. Otóż na rozprawie powództwo Marczaków, Polewskiego i t.p. zostało całkowicie oddalone, ponieważ Sąd uznał że pretensje, wyżej wymienione są bezpodstawne, tembardziej, że wymienieni nigdy nie byli żadnemi krewnemi, właściciela maj. Rokitno - Szlacheckie, p. Polewskich.

Marczakowie i Polewski kilkakrotnie nachodzili właściciela Rokitno - Szlacheckie, chcąc od nich otrzymać jakąś sumę pieniężną. Napotkawszy zaś na kategoryczną odpowiedź i wezwanie policji, korzystając z prawa ubogich, wnieśli powództwo do Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Sąd Okr. mając dowody w ręku sprawę bez rozpatrywania oddalił i zasądził na rzecz właściciela Rokitno - Szlacheckie kosztów sądowych zł. 680.

1226 St. Siwiec.

× **POŻAR.** W dniu onegdajszym wybuchł pożar na Wysoce - Lelowskiej, gminy Żarki. Pastwą płomieni padły dwa domy mieszkalne wraz z zabudowaniami. Dzięki wysiłkom tamtejszej straży ogniowej, ogień nie przedostał się na sąsiednie domy. Przyczyna pożaru nieznana.

× **DOCZEKAŁ SIĘ POCIECHY.** Antoni Chmielewski, zamieszkały przy ul. Żabiej 15, złożył zameldowanie w policji, że syn jego Franciszek grozi mu pobiciem i spaleniem domu.

× **DRĘCZYCIEL ZWIERZĄT.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Stanisława Sołtysika, zamieszkałego we wsi Dobra, gm. Pilica, za znęcanie się nad zwierzętami.

Jeszcze o niedomaganiach poczty w Olkuskiem.

Do szeregu bolączek pocztowych, o których pisaliśmy przed kilku dniami, dochodzi brak t. zw. ambulansu pocztowego od strony Katowic i Zagłębia w kierunku Kielc **w godzinach rannych i z powrotem do Zagłębia w godzinach wieczorowych.**

Trudno wprost uwierzyć, żeby na całą dobę z Zagłębia był tylko jeden ambulans pocztowy (wieczorem) i jeden z powrotem (przed południem). Z tego powodu korespondencja nadchodzi z opóźnieniem a pisma zagłębiowskie doręczane są w Olkuszu i okolicy dopiero drugiego dnia (pisma wychodzące rano w Sosnowcu leżą na poczcie w Sosnowcu do wieczora).

Zarówno przemysł, jak i ludność powiatów w Kieleckiem domaga się, aby ambulanse uruchomione były dodatkowo: rano od strony Zagłębia i wieczorem z Miechowa, lub od Olkusza bodaj w pociągach miejscowych (krótkobieżnych).



AUSTRJA OTWIERA KASYNO GRY.

Pod Salzburgiem zostanie wkrótce otwarte wielkie kasyno, w którem amatorzy hazardu grać będą mogli w baka i ruletkę. Kasyno mieścić się będzie w słynnym pałacu Mirabell, uchodzącym za jeden z najpiękniejszych w Europie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Węgiel za samochody.

WYJAŚNIENIE „FIATA".

Wobec ukazania się w poczytnym organie WPana wzmianki zatytułowanej „Węgiel za samochody", poruszającej sprawę umowy kompensacyjnej z Italją, wyjaśniamy, iż umowa nie przewiduje dostawy do Polski włoskich samochodów „Fiat", lecz jedynie niektórych części i materjałów potrzebnych dla produkcji krajowej.

Dla większej dokładności podajemy poniżej brzmienie odnośnych paragrafów tej umowy:

„1) Umowa kompensacyjna na lir. 3.000.000 brzmi jak następuje:

„Kompensata za dostawę narzędzi gabarytów i sprawdzianów przez dostawę węgla kolejom państwowym królestwa Italji, zostanie uskutecznioną na warunkach, oznaczonych w umowie na kupno węgla, zawartej pomiędzy kolejami italskiemi a Konwencją węglową w Polsce na sumę lir. 3.000.000".

„2) Umowa kompensacyjna na 10 miljonów lir. brzmi: „Umowa pomiędzy państwowemi zakładami inżynierji a Fiatem dotyczy dostawy przyrządów, narzędzi, sprawdzianów i materjałów dla produkcji. Jako kompensata za tę umowę zostanie dostarczony kolejom państwowym królestwa Italji węgiel za sumę lir. 10 miljonów".

Kronika gospodarcza.

OCHRONA PRACOWNIKÓW W OKRESACH KRYZYSU. Rząd czeskosłowacki opracował projekt ustawy o ochronie pracowników w okresach kryzysów ekonomicznych. Projekt ten przewiduje, że płace, ustalone w umowach zbiorowych i płacone w ciągu ostatnich 3 lat przed wejściem w życie ustawy, nie będą mogły być obniżone w terminie do dnia 31 grudnia 1935 r. bez specjalnej decyzji komisji rozjemczej. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele pracodawców i pracowników. Wydanie tego rodzaju ustawy posiadać będzie doniosłe znaczenie dla świata pracowniczego Czechosłowacji.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłosiło dane, dotyczące liczby bezrobotnych w poszczególnych krajach na dzień 1 kwietnia rb. Liczba bezrobotnych w Austrji wynosiła 440.335 osób, w Bułgarji 43.505 osób, w Danji 126.766, w Gdańsku 25.718, w Estonji 7.720, w Stanach Zjednoczonych 11.374.000, w Finlandji 43.172, we Francji 389.991, na Węgrzech 56.478, w Irlandji 98.642, we Włoszech 1.168.418, na Łotwie 10.873, w Norwegji 42.000, w Holandji 387.230, w Rumunji 21.721, w Portugalji 23.392, w Szwecji 138.426, w Szwajcarji 91.235, w Czechosłowacji 785.184, w Jugosławji 24.254 oraz w Polsce 389.906 osób.

PROTESTY WEKSLOWE W ŁODZI. Według danych wydziału handlowego Sądu okręgowego, w czerwcu rb. zaprotestowano w Łodzi 17.035 weksli krajowych na ogólną sumę 2.108.538 zł., oraz 4 weksle zagraniczne na sumę 41.129 zł. Ponadto w okręgu łódzkim zaprotestowano 19.129 weksli krajowych na sumę 2.394.147 zł.

CO JEST PRZEDSIĘBIORSTWEM W WIĘKSZYM ROZMIARZE? W Dzienniku Ustaw z dnia 2 bm. nr. 60 ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, sprawiedliwości, rolnictwa i reform rolnych, ustalające określenie przedsiębiorstwa, prowadzonego w większym rozmiarze dla celów kodeksu handlowego. W myśl tego rozporządzenia za przedsiębiorstwa zarobkowe, prowadzone w większym rozmiarze uważa się takie, które zostały zaliczone do przedsiębiorstw handlowych kategorji I. (Ustawa o państwowym podatku przemysłowym) oraz te przedsiębiorstwa kategorji II, których obrót, ustalony ostatniem prawomocnem orzeczeniem władzy skarbowej, przewyższa kwotę 100.000 zł. w stosunku rocznym. Poza tem do przedsiębiorstw o większym rozmiarze zaliczane będą także przedsiębiorstwa zarobkowe kategorji VI—VIII, jeżeli kupcy je prowadzący, posiadają zakłady własnej produkcji, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kat. I i II.

NIE BĘDZIE DEWALUACJI FRANKA. Obie izby francuskie przyjęły w ostatecznem brzmieniu rządowy projekt ustawy o reformie podatkowej we Francji. W czasie dyskusji nad projektem w senacie minister finansów Bermain Martin oświadczył, iż Francja nie pójdzie na dewaluację franka, lecz dążyć będzie do unormowania wewnętrznej sytuacji gospodarczej przez zniżkę cen. Rząd wypowiada się kategorycznie przeciwko dewaluacji, ponieważ Francja zmuszona jest importować surowce zagraniczne, które przy deprecjacji franka kalkulowałyby się drożej, co, oczywista, spowodowałoby zwiększenie rozpiętości cen artykułów rolnych i przemysłowych, powodując niebezpieczne wstrząsy na rynku wewnętrznym. Dewaluacja byłaby dla Francji niewątpliwie poważnym krokiem raczej ku pogorszeniu ogólnej sytuacji gospodarczej.

KRONIKA OLKUSZA

Fatalny powrót OD „CIOTKI".

Do szpitala olkuskiego przywieziono wczoraj 55-letn. mieszkańca wsi Mostek, gm. Jangrot, Stanisława Nowaka, kawalera, z poważnemi obrażeniami na ciele i m. in. z pękniętą kością czaszki.

Zbadany pod przysięgą, wobec policji ranny zeznał, że wracając od ciotki w Wielkanocy, pow. Miechowskiego, przystanął we wsi ze znajomą mężatką z którą rozmawiał dość długo.

Za wsią Chobędzie napadło na niego 3 nieznanych osobników, którzy pobili go kijami i kamieniami.

Nowak przypuszcza, że napaść ma związek z jego rozmową z ową mężatką w Wielkanocy. Dalsze dochodzenie niewątpliwie wyjaśni tło napadu na Nowaka.

× **URLOP.** Komendant powiat. p. p. komisarz Hajo z dniem 12 b.m. rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął przodownik Fran. Dulski.

× **URUCHOMIENIE AUTOBUSU ŻARNOWIEC — SOSNOWIEC.** Pomiędzy Żarnowcem, jedną z najbogatszych w glebę okolic pow. Olkuskiego i Zagłębiem Dąbrowskiem, została zaprowadzona stała komunikacja autobusowa. Dość wygodny autobus kursuje dwa razy dziennie, t.j. wyjazd z Żarnowca o godz. 6 rano i 2.15 popoł.; z Sosnowca odchodzą: 10 rano i 7 wieczorem. Trasa prowadzi przez Pilicę, Ogrodzieniec, Łosień, Dąbrowę i Będzin.

Samolotem z Chicago DO WIEDNIA.

Cunard Line Company, znana angielska linja okrętowa, postanowiła zorganizować regularną komunikację lotniczą między Chicago a Wiedniem. Komunikacja będzie się odbywać w ten sposób, że pasażerowie przelecą przestrzeń z Chicago do N. Jorku w samolocie, dalej z N. Jorku do Cherbourga odbędą podróż na parowcu Cunarda, a z Cherbourga samolotem udadzą się do Wiednia via Paryż i Zurych. W dalszej przyszłości planuje nawet Cunard zorganizowanie przelotów stałych z N. Jorku do Cherbourga samolotem. Komunikacja na linji Chicago — Wiedeń rozpocznie się na wiosnę 1935 r., a dystans ten ma być wówczas przeleciany w ciągu 2½ do 3 dni.

12 tys. meteorologów AMATORÓW.

Przed kilku laty otrzymał student uniwersytetu w Manchester polecenie sporządzenia wykazu statystycznego burz, jakie przejdą nad terytorjum Anglji. Bower Morris zabrał się z zapałem do tej pracy; podzielił całą Anglję na szereg okręgów z takiem wyliczeniem, aby każdy z nich obejmował widnokrąg dostępny dla obserwowania przez jednego człowieka. W każdym z tych okręgów został zainstalowany obserwator. W ciągu czterech lat zwerbował Bower dla prowadzenia obserwacyj i wykazów dwanaście tysięcy osób, które podjęły się pełnić dobrowolnie rolę meteorologów. W rzędzie pomocników Bowera figurują przedstawiciele wszystkich omal zawodów, od pastora do policjanta, od inżyniera do adwokata.

Jak wygląda z bliska dyktator Włoch?

Jak wygląda z bliska dyktator Włoch? Na to niewątpliwie interesujące pytanie daje odpowiedź jeden z dzienników zagranicznych.

Na początek kilka aforyzmów z ust Il Duce:

„Rządzić można tylko zapomocą miłości“. „Polityka jest sztuką wymagającą zrozumienia i intuicji“. „Sama spekulacja jest jałową, żadna akcja nie może się jednak obejść bez pracy myślowej“. „Do czynu potrzeba wytrwałości i wiary w swoje siły bez zbytniego optymizmu jednak, który wpływa na umniejszenie energji“.

W jednej ze swoich mów powiedział Mussolini: „Faszysta nie może wierzyć zanadto w swoje szczęście. Przypomnijcie sobie wiarę starożytnych, że bogowie zazdroszczą ziemianom niezmąconego szczęścia. Faszyści winni o tem pamiętać, że tylko żelazną wolą mogą dojść do celu, bez względu na łaskę czy niełaskę losu“.

To są zasady, które Mussolini, były nauczyciel, a obecnie wychowawca swego narodu, chce wszczepić w mentalność włoską.

Il Duce przywiązuje wielką wagę do utrzymywania kontaktu ze społeczeństwem. W ciągu jednego roku udzielił ponad 60.000 audjencyj i przeglądnął osobiście niemal dwa miljony aktów.

„Nie wystarczą rządy silnej ręki — mówi. — Cały naród musi mieć dowód, iż rząd składa się z ludzi, rozumiejących go i dbałych o jego potrzeby“.

Zastosowanie tych zasad w praktyce wymaga olbrzymiej pracowitości. To też dzień Mussoliniego jest ściśle zracjonalizowany, minuta po minucie, bo całe pensum pracy musi być zawsze wykonane w swoim terminie, bez zwłoki. Wychodząc z tego założenia nie traci ani chwili czasu na nic niepotrzebnego. Nie gra w karty, nie pije, nie pali. Zato jednak ma rozległe zamiłowania sportowe. Sam prowadzi auto, często używa samolotu i mało brakowało, aby był złożył egzamin na pilota. Jest również dobrym jeźdźcem i nie obcą mu jest szermierka.

Il Duce pracuje nieraz do drugiej po północy, ale zawsze już o godz. 7 rano wstaje z łóżka. Odbywa ćwiczenia gimnastyczne, kąpie się w letniej wodzie (zimną uważa za szkodliwą dla nerwów), następnie sam się goli, ubiera i siada do śniadania. Podczas śniadania przegląda dzienniki.

Zadziwiająca jest szybkość, z jaką przerzuca jeden po drugim, przyczem nie ujdzie nic ważnego jego uwadze. Tą samą szybką orjentacją odznacza się przy czytaniu książek. Mussolini czyta nietylko przy śniadaniu, ale przy obiedzie i kolacji. Jeżeli zauważy w dzienniku coś ciekawego, podkreśla czerwonym ołówkiem dany ustęp i jeszcze tego samego dnia, bądź to sam odpowiada, bądź też poleca od powiedź lub otwiera polemikę.

Rano po śniadaniu, odbywa godzinną przejażdżkę konną. O godz. 9-tej przybywa autem do Ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie pracuje przez całe przedpołudnie. W tym czasie przyjmuje około 50 osób, przedstawicieli urzędów, członków partji, syndykatów itd.

Po obiedzie udaje się do Palazzo Venezia i tutaj udziela znowu szeregu audjencji oficjalnych, przyjmuje przedstawicieli państw zagranicznych itp. Potem odbiera sprawozdania referentów wszystkich ministerstw, przyczem wnika z taką bystrością w najdrobniejsze szczegóły, że w końcu jest lepiej poinformowany o każdej sprawie aniżeli referent. Na jego biurku nie widać nigdy stosu aktów. W zasadzie jego jest bowiem załatwiać wszystko od ręki i nigdy nie wracać po raz drugi do jednej i tej samej sprawy.

Mussolini, widziany zdaleka i w chwili gdy patrzą na niego obce oczy, robi wrażenie posągu z kamienia lub bronzu. Ale twarz jego widziana z bliska przybiera zupełnie inny charakter. W parlamencie i senacie ma ona wyraz uroczystej powagi. W chwili jednak, gdy Mussolini wita legjony faszystów i przemawia do nich, ożywiają się jego posągowe rysy, a twarz nabiera żywości i blasku. Z magnetyczną siłą jednak działa jego cała indywidualność, gdy wita starego znajomego lub przyjaciela. Choćby go nie widział przez długie lata, przyjmuje go z taką ciepłą serdecznością, jak gdyby się wczoraj rozstali. Ten nieznany szerokiemu światu Mussolini jest prawdziwem uosobieniem niesłychanie ujmującej specyficznie włoskiej „cordialita“. I w tem przejawia się także jego wielkość.



FRANCUSKIE ŚWIĘTO NARODOWE.
Dzień 14 lipca, rocznica zburzenia Bastylji, obchodzony jest we Francji jako święto narodowe. Charakterystycznym rysem uroczystości, które się wówczas odbywają w całym kraju, jest taniec na ulicy, rozpoczynający się przed południem i trwający do świtu dnia następnego. Na zdjęciu pary, tańczące beztrosko na Placu Giełdy w Paryżu.

Jak tu nie wierzyć w kominiarza który przynosi szczęście?

Ludzkość, pomimo wielkich zdobyczy kulturalnych, nie może jakoś pozbyć się różnych dziwacznych przesądów.

Wśród licznych zabobonów najczęściej spotyka się wiara w przedmioty lub w indywidua, przynoszące szczęście lub „pecha“.

Otóż najbardziej rozpowszechnionym amuletem szczęścia jest podkowa. Starożytni przypisywali żelazu specjalne właściwości — zresztą zupełnie zrozumiałe, jeżeli wziąć pod uwagę, iż nieraz życie ludzkie a nawet egzystencja państwa zależała od rynsztunku bojowego wojownika, w którym niemałą rolę odgrywało żelazo. Stąd był jeden krok do wiary w szczęście, jaką przynosi podkowa, którą podkuty był koń rycerza.

Dziwniejszy jednak jest przesąd, jakoby spotkanie lub dotknięcie się kominiarza miało sprowadzać szczęście.

W ostatnich czasach autorytet tych niedocenianych przyjaciół ludzkości znacznie się wzmógł, a to dzięki przypadkowi, jaki zdarzył się niedawno w Paryżu. Na jednej z bardziej ożywionych ulic stolicy świata zderzył się jakiś bezrobotny z kominiarzem i to tak silnie, iż pierwszy padł na ziemię i stoczył się do pobliskiej piwnicy. Nie poniósł on żadnych obrażeń, był tylko cokolwiek ogłuszony upadkiem. Gdy się podnosił, poczuł pod ręką jakiś miękki przedmiot. Był to skórzany portfel, a w nim 60.000 franków. Z dokumentów, zawartych w nim, dowiedział się, iż zguba była własnością znanego przemysłowca paryskiego.

Odszukanie jego adresu nie przedstawiało trudności. Gdy uczciwy znalazca wręczył mu portfel z całkowitą zawartością, przemysłowiec nietylko że wypłacił biedakowi 10.000 fr. nagrody za znaleźne, lecz dał mu pracę w swem przedsiębiorstwie.

I jak tu „nie wierzyć w kominiarza?“

Ile wydają Amerykanki na pielęgnowanie urody.

Pielęgnowanie urody kobiecej i związana z niem fabrykacja różnych kosmetyków należy do tych nielicznych uprzywilejowanych działów pracy i wytwórczości, która w Ameryce, mimo kryzysu, doskonale się rozwija.

Świadczą o tem wymownie dane statystyczne, które przytacza jedno z fachowych pism amerykańskich.

Okazuje się, że Amerykanki w nieustającej trosce o zachowanie swej urody i młodzieńczego wyglądu, wydają na ten cel znacznie więcej, niż na stroje i klejnoty. Ogólną sumę tych wydatków obliczono na 2 miljardy rocznie, co się równa, a czasami nawet przewyższa, budżet niejednego państwa.

W ciągu roku 26 miljonów kobiet, mogących korzystać z licznych zdobyczy współczesnej sztuki kosmetycznej, zużywa: 4000 ton pudru, 52.000 ton kremów przetłuszczonych, 26.000 ton różnych esencji i wód toaletowych, 6560 t. aromatycznych soli kąpielowych i wreszcie 2.375 t. pomadek do ust.

Niebywałe powodzenie wielu preparatów kosmetycznych osiągnięto w znacznej mierze dzięki energicznej i zręcznej reklamie w prasie i kinie. Któraż bowiem z kobiet, wyczytawszy w jakim „Magazine“, że ulubiona gwiazda filmowa zawdzięcza swą urodę i powodzenie codziennemu użyciu danego kremu, czy płynu, oprze się pokusie wypróbowania na własnej skórze owego cudownie działającego środka.

Z CAŁEJ POLSKI

„ŚWIĘTO WARSZAWY“.

Nielada emocje przeżywać będzie Warszawa w sierpniu bieżącego roku. Oto w dniach od 4 do 17 tego miesiąca odbędzie się, oddawna zapowiadany pierwszy festival stołeczny pod „Święto Warszawy“. Będzie to wspaniała rewja dorobku kulturalnego i artystycznego stolicy, połączona z szeregiem imprez o charakterze rozrywkowym i turystycznym, jak: bale, festyny, zabawy na wolnem powietrzu, karnawał na Wiśle i tp. Organizatorzy festivalu przygotowali szereg pierwszorzędnych atrakcyj w postaci: cyklów koncertowych, widowisk teatralnych pokazów sztuki tanecznej, wystaw malarskich, sensacyjnych zawodów sportowych, ciekawych tur wycieczkowych po Warszawie i jej okolicy. Ta wyjątkowa sposobność obejrzenia Warszawy w odświętnej szacie i możność zapoznania się z całokształtem jej stanu posiadania na polu kultury i sztuki, ściągnie niewątpliwie do stolicy wielotysięczne rzesze turystów z całej Polski, tembardziej, że ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom „Święta Warszawy“ 60—70% zniżkę od obowiązującej taryfy przy przejazdach kolejowych. Ze swej strony organizatorzy postarali się o szereg ulg i zniżek, które zredukują koszta pobytu w stolicy w okresie „Święta Warszawy“ do minimum. Umożliwi to przyjazd do Warszawy, oraz zapoznania się ze stolicą jej pięknem i jej wartościami wszystkich, którzy rozporządzają najskromniejszemi choćby środkami.

CENNE ZŁOŻA MINERALNE W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH.

Na terenie wsi Sosnówka gm. Słupia Nowa pow. kieleckiego dokonano nowych odkryć niezmiernie bogatych złóż mineralnych. Na głębokości 19 m. znaleziono złoża syderytu i hematytu. Są to niezwykle wartościowe minerały potrzebne do uszlachetniania stali. Do tej pory złoża tych minerałów posiadała tylko Portugalja i Hiszpanja. Odkrycia dokonano w czterech szybach, z czego dwa szyby są własnością ostrowskich zakładów, zaś dwa dalsze spółki akc. Starachowice. Zakłady te zainteresowane zostały olbrzymiemi wydobyciami, jakie z dużem powodzeniem prowadzi od dłuższego czasu już kopalnia inż. Roehra w Sosnowcu. Wydobycie hematytu wynosi miesięcznie 2.000 tonn. Kopalnia Roehra zatrudnia obecnie 300 robotników. Tereny nabyte przez tę firmę, obejmują część terenów, bogatych w hematyt w pow. kieleckiem i opatowskim. Zdaniem profesora geologa Czarnowskiego z Warszawy w Górach Świętokrzyskich znajdują się jeszcze niezmierzone bogactwa minerałów. Prof. Czarnowski zbadał przed laty Góry Świętokrzyskie i znalazł hematyt obecnie eksploatowany.

ADAMOWICZE PRZYJADĄ DO ŁODZI

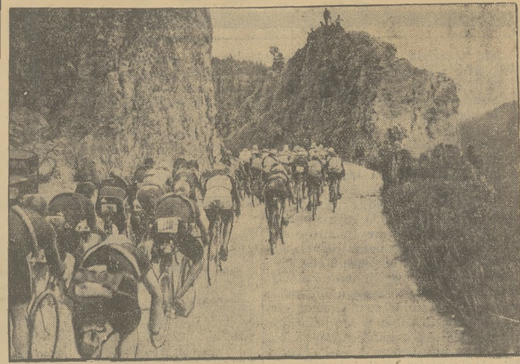
Duże wrażenie wywołała zapowiedź wizyty na lotnisku łódzkiem braci Józefa i Bolesława Adamowiczów, którzy do Łodzi przybędą w nadchodzący wtorek 17 bm. o godz. 11 rano. Adamowicze przylecą na swoim samolocie „City of Warsaw“ i wylądują na lotnisku w Lublinku. Bracia Adamowicze zabawią w Łodzi przez cały dzień, a w środę o 10 rano odlecą z powrotem do Warszawy.

PIORUN ZABIŁ 140 OWIEC.

Na łąkach wsi Wyra w pow. sarneńskim podczas burzy piorun uderzył w stado pasących się owiec, zabijając 140 sztuk spośród stada.

SPADEK CENY... KRWI.

Do szpitali stołecznych codziennie zgłaszają się osoby, które chciałyby sprzedać dla celów transfuzji krew. Zgłaszają się nietylko osoby starsze i dorosłe, ale zdarzały się wypadki, że ojciec chciał sprzedać krew swego dziecka. Rzecz jasna, że takie oferty są z miejsca odrzucane. Dodać należy, że panujący kryzys odbił się zniżkowo na cenie krwi. O ile do niedawna pobierano jeszcze po 100 złotych za porcję krwi, o tyle teraz pobiera się od 15 do 20 zł. Pozatem dla celów oszczędności w wielu wypadkach krew pobierana jest od krewnych chorego, o ile grupa tej krwi jest odpowiednia.



„TOUR DE FRANCE" JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ.

Trzeciego lipca rozpoczęły się najdłuższe i najcięższe wyścigi kolarskie świata — „Tour de France". Oto zawodnicy na szosie, pnącej się stromo pod górę.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

PIWNICZNA
Pensjonat Zofijówka, położony nad Popradem, blisko kolei, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia doborowa. Ceny przystępne. 3802

WISŁA
pensjonat „Bukowa" Janiny Jędrzejowskiej, prowadzony starannie poleca kilka pokoji słonecznych. 3970

KRYNICA
Pensjonat Dr. Łazarskiego. Pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 9 zł.

TRUSKAWIEC
Pensjonat djetetyczny „Ostoja" własność Sadowskich pod zarządem Felicji Wąsowiczowej położony w centrum poleca pokoje słoneczne z balkonem ceny przystępne. 4109

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Marja Helena" przepięknie położony w centrum pokoje słoneczne z balkonami kuchnią djetetyczna 4110

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
3 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wygodami przy ul. Długiej 10. Wiadomość w godzinach 8 — 15. — Tel. 14-47. 4195

POKÓJ
z kuchnią i wygodami do wynajęcia — Prosta 12 4224

DO WYNAJĘCIA
lokale 2, 3 i 4 pokojowe z kuchniami i wszelkiemi wygodami Sienkiewicza 9 po Elektrowni wyremontowane. 4229

KUPNO i SPRZEDAZ

Z POWODU
wyjazdu sprzedam — sklep kolonjalny w najruchliwszym punkcie. Wiadomość: Będzin, Kołłątaja, Księgarnia Zagłębia. 4214

PIANINO
marki Blüthnera w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 4225

KUPIĘ BILARD
piramidkowy w dobrym stanie. Oferty do „Kurjera Zachodniego" pod „Bilard".

DROBNE OGŁOSZENIA

PARCELA - LETNISKO (barak - ogród) cudownie położone w Beskidzie sprzedam — Stachowski, Katowice Krakowska 9 m. 6a 4228

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. w Miechowie zgubił Władysław i Piotr Wojciechowski, którą unieważnia się. 4218

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Drohobycz i metrykę urodzenia wydaną przez parafję Brudno — Włodzimierz Kwiek. 4230

ROZNE

ZARZĄD MASY UPADŁOŚCI T-wa „Przewodnik" ogłasza, że dnia 16.VII r. b. o godz. 11-ej w oficynie domu Nr. 15 przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu przez Komornika Sądowego Illrewiru dokonana zostanie — Sprzedaż z licytacji pozostałej reszty artykułów elektrotechnicznych, technicznych i radjowych. — Pomienione ruchomości oglądać można w dniu i miejscu licytacji od godz. 10-ej. 4231

OLBRZYMI WYBÓR RAKIET.
piłek tenisowych. Olmar, Frema angiel. Slazenger, Dunlop, — pantofli, plecaków, manierek, piłek do gier i t. d. Naciąg od zł. 7.50. — Składnica Sportowa „Stadjon", Sosnowiec, Mościckiego 6 (koło kościoła) 4209

NOWOOTWORZONA
restauracja w Okradzionowie Nr. 102 poleca pierwszorzędne napoje alkoholowe i pierwszej jakości zakąski. 4223

ROCZNICA.

Ona: — Dzisiaj przypada nasza rocznica ślubu. Zapomniałeś o niej zapewne?

On: — Zapomniałem? Nie możesz tego żądać odemnie. Ale wybaczyłem.

NIE WYTRZYMA.

— Chciałbym wziąć zaraz rozwód, panie mecenasie.

— Zaraz to się nie da zrobić. Musi trwać przynajmniej ze cztery miesiące.

— No, to nic z tego nie będzie.

— Dlaczego?

— Przecież do tej pory sto razy przeprosze się z żoną.

HISTORJA.

— Panie profesorze, a jakie postępy robi mój syn w historji. Ja nigdy nie umiałem tego przedmiotu.

— Historja się powtarza, proszę pana.

NIEPRĘDKO ZAPOMNI.

— Nie rozpaczaj tak mój drogi, iż żona cię opuściła. Zapomnij o niej...

— Nieprędko. W ciągu ostatnich tygodni tyle nabrała na raty w różnych sklepach, że nie wiem, kiedy to wszystko oddam.



WYSPA MEW.

Koło wybrzeża Northumberland w Anglji istnieje maleńka wysepka niezamieszkała przez ludzi. Jest to prawdziwe królestwo mew, które tam gnieżdżą się tysiącami. Podobnie jak na wybrzeżach chilijskich, skały pokryte są grubą warstwą guana, przez co zdaleka wyglądają jakby pokryte śniegiem.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 63. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa ul. Królka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI